



Krzysztof Zadarko

BISKUP
KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKI

Zaproszenie do pielgrzymowania do sanktuarium NMP Bolesnej w Skrzatuszu na początku roku szkolnego i katechetycznego

Drodzy Siostry i Bracia,

Jest dobrym zwyczajem, aby przed zbliżającą się Diecezjalną Pielgrzymką do NMP Bolesnej w Skrzatuszu skierować serdeczne zaproszenie do pielgrzymowania i przeżycia ważnych chwil z Matką Miłości Zranionej i Naszej Nadziei.

Niedziela po 15 września od początku naszej diecezji stała się ważną datą dla wiernych, którzy odkryli obecność Matki Bożej w życiu osobistym, rodzinnym, parafialnym i diecezjalnym. Historia cudownej Piety w sanktuarium skrzatuskim naznaczona jest nieprzerwanym ciągiem świadectw pielgrzymów. Pokolenia przed nami przybywały do Bolesnej Matki za natchnieniem Ducha Bożego, aby jak w dzisiejszym drugim czytaniu z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian uczyć się „żyć nie dla siebie, tylko dla Boga” i jak, należąc do Boga, oddać siebie bliźnim. W naszym świętym miejscu, za wstawiennictwem Matki Zranionej Miłości i Naszej Nadziei pielgrzymi nabierali ufności, że Jej Syn „jest hojny w przebaczenie”. W ubiegłym roku świętowaliśmy dziękczynienie za 450 lat wspaniałej historii zbawienia pisanej w skrzatuskim sanktuarium. To było wielkie wydarzenie i świadectwo naszej głębokiej wiary. Podczas uroczystej Eucharystii Nuncjusz Apostolski abp Antonio Guido Filipazzi zachęcał nas do ciągłego pogłębiania pobożności maryjnej, aby naznaczona była relacją ucznia zasluchanego w Słowo – Jezusa Chrystusa, a tym samym pełna miłości.

W tym roku zapraszam wszystkich diecezjan, Siostry i Braci naszego Pana i Jego Matki, do „pogłębienia tej pobożności” i stanięcia przed cudownym wizerunkiem Skrzatuskiej Piety indywidualnie, a najlepiej całymi rodzinami, i to tym bardziej, że przeżywają one kryzysy, problemy i niepowodzenia. Właśnie kryzys odsłania naszą biedę i słabość, ale przeżyty w pokorze staje się szansą na zmianę, na nadzieję i nowe życie z Bogiem. Dramatyczne chwile zawsze zbliżają do cudownej Piety, bo wtedy Matka z niezwykłą czułością jest blisko Syna i nas.

Na początku roku szkolnego jesteśmy duchem z najmłodszymi diecezjanami w ich szkołach. Kochające serca matek i ojców zauważają, że w szkole poddanej zmianom, siła wiary, poczucie solidarności płynącej ze wspólnoty wierzących uczniów i uczennic, kształtowanie wrażliwości sumienia przez formację etyczną, duchową i kulturową opartą o wartości chrześcijańskie, przestały mieć znaczenie dla decydentów. Dobrodziejstwo wprowadzania uczniów w świat wartości, ducha, kultury i religii w godnych warunkach zostało odrzucone w imię dowolności i nowych pomysłów na szkołę. Uparte wypychanie lekcji religii na ostatnie lub pierwsze zajęcia, deprecjacja wiedzy etycznej i religijnej przez pomijanie oceny z religii, doprowadziły do praktycznego odrzucenia wspólnoty Kościoła jako partnera w wychowaniu dzieci i młodzieży. Dobrze wiemy, że nie chodzi tu tylko o jeszcze jeden dowolny przedmiot.

Pragnę podziękować wszystkim uczącym religii jako przedmiotu szkolnego. Wasza praca jest dziś coraz bardziej wymagającym wyzwaniem, ale też wyjątkową misją w dzieleniu się z najmłodszymi skarbem Mądrości Boga samego. Pragnę również podziękować wszystkim władzom szkolnym, które mają odwagę i cenią znaczenie tego przedmiotu w wychowaniu młodego pokolenia. Dziękuję także uczniom i rodzicom za świadectwo stałej chęci uczestniczenia w katechezie mimo niesprzyjających okoliczności.

Początek roku szkolnego skłania do planowania i myślenia o przyszłości. Nie możemy stać bezczynnie i biernie przyglądać się coraz bardziej zmieniającym się procesom wychowania i edukacji. Wychodzimy z założenia, które przypomniał św. Jan Paweł II, gdy wołał do polskiej szkoły w 1991 r. we Włocławku, aby dla dobra uczniów i ich rodzin trzymała się integralnego modelu wychowania. Środowisko szkoły we współpracy z Kościołem może najlepiej służyć polskiej rodzinie. Przeciwwstawianie sobie tych trzech środowisk lub pomijanie choćby jednego osłabia, a nawet marnuje właściwą szkole szansę mądrego wychowania.

Trzeba nam solidarnie włączyć się w zamiary rodziców i nauczycieli. Nasz Pan wzywa i zaprasza, do porzucenia logiki ziemskiej kalkulacji i sprawiedliwości. Zaprasza nas do hojności w budowaniu ludzkich relacji, jakże często niszczonych przez nienawiść, niezgodę, rywalizację i niechęć. Człowiek swoimi siłami, mając do dyspozycji jedynie „sto denarów” nie umie naprawić krzywd, win, długów. Nie jest w stanie pokonać rodzącego się w takich sytuacjach demona niezgody i nienawiści. Umiejętność przebaczenia i naprawiania krzywd według Ewangelii staje się bardzo potrzebna w naszym społeczeństwie. Jest to widoczne, gdy nierozwiązane i nienaprawione krzywdy w naszej wspólnej historii oraz podsycana niechęć przeradzają się w nienawiść i agresję w relacjach między Ukraińcami i Polakami. Podobnie niechęć do cudzoziemców, przybyłych nieraz z odległych ojczyzn, legalnie

przebywających i pracujących dla ich i naszego dobrobytu nie daje się pogodzić z wiarą chrześcijańską. Szukajmy inspiracji w Ewangelii, jak budować nasze społeczne dziś, nie mnożmy obrazów wrogów w miejsce obrazu braci i siostr.

Pokorny i miłosierny król oraz słudzy z dzisiejszej Ewangelii zachęcają wszystkich do odważnej hojności, wytrwałej cierpliwości i sztuki trudnego przebaczenia. Serce Jezusa nie zna innej logiki rozwiązywania kryzysów w relacjach międzyludzkich jak cierpliwe uczenie się słowa „przepraszam” i „przebaczam”. To musi się stać jednym z celów wytrwałej formacji wiary w latach szkolnej edukacji.

Przyrzeczenia i obietnice złożone przez rodziców przy chrzcie ich dzieci skłaniają do wspólnego szukania dróg wiary młodego pokolenia. Dla wielu religia w szkole stała się uzasadnieniem i pretekstem do zaniechania rozmowy o wierze i Kościele we wspólnocie domowej, do opuszczania wspólnej modlitwy, która jest przecież niezwykle owocna, gdy jest zanoszona do Boga w najbardziej osobistej przestrzeni – w domu. Szkoła nie zastąpi rodziców w sianiu ziarna słowa Bożego, odkrywaniu mocy wiary, budowaniu wspólnoty miłości. Szkoła może natomiast to mądrze uzupełnić. Dlatego z pokorą i mocnym przekonaniem apeluję do rodziców o podjęcie wspólnie ze swoimi dziećmi decyzji o wytrwałej katechizacji w szkole.

Siostry i Bracia!

Wasi duszpasterze we współpracy z katechetami i animatorami wspólnot, zaangażowanymi w przygotowania do I Komunii św. i sakramentu bierzmowania są gotowi, aby w parafiach (kościółach, salach parafialnych, salach wiejskich, w domach rodzinnych) w nowy sposób wypełnić misję przekazu wiary. Mówimy dziś o katechezie parafialnej, podstawowej formie pogłębienia wiary rozpoczętej w chrzcie świętym i formowanej w domu, nie jako alternatywie dla religii w szkole, lecz jako jej uzupełnieniu. Niektórzy będą pracować z dziećmi od najmłodszych klas, inni dołączą w klasach szkół ponadpodstawowych do wspólnot czytających słowo Boże, rozmawiających o wierze i jej trudnościach, o Kościele i relacjach nacechowanych miłością i przebaczeniem. Każdy ojciec i matka w naszych parafiach otrzymają pomoc w formowaniu swoich dzieci w wierze.

Trud uczenia wiary i dawania świadectwa nie zawsze od razu przynosi owoce. Ale Jezus Chrystus nieustrudzenie wychodzi, szuka i zaprasza bez wyjątku każdego do współpracy i pójścia do Jego winnicy. Praca nad wiarą młodego pokolenia jest w pierwszym rzędzie zadaniem wierzących i praktykujących rodziców. Kapłani, nauczyciele religii i animatorzy pełnią tu funkcję pomocniczą i służebną. Przynależność do Kościoła, „wybranego plemienia, królewskiego kapłaństwa, narodu świętego”, jak pisze św. Piotr, rodzi się z wysiłku wielu: najpierw rodziców,

rodziców chrzestnych, najbliższych w parafii, duszpasterzy i ich współpracowników (1 P 2,9). Proszę wszystkich, podejmijmy na nowo dzieło katechezy w szkole i katechezy parafialnej, razem z duszpasterzami, nauczycielami religii, katechistami, animatorami grup.

Zapraszam wszystkich Was, Siostry i Bracia na tegoroczną pielgrzymkę do sanktuarium NMP Bolesnej Pani ze Skrzatusza 20 września, aby modlić się o Boże Błogosławieństwo na nowy rok szkolny. Najpierw, jak zwykle, w poprzedzającą sobotę, 19 września, spotkają się uczniowie i młodzież szkolna na swoim tradycyjnym czuwaniu. To jest ważny element naszej katechezy parafialnej, dlatego proszę wszystkich rodziców o zainteresowanie, zachętę i wspólny wysiłek organizacji wyjazdu młodych wraz z nauczycielami, wychowawcami i opiekunami. To nasza diecezjalna modlitwa o błogosławieństwo i dary Ducha Świętego dla dzieci, młodzieży, nauczycieli, wychowawców i rodziców.

W niedzielę 20 września br. spotkajmy się pod krzyżem Jezusa Chrystusa, gdzie czeka na nas Jego Matka i uczeń św. Jan. Spotkajmy się jako wspólnota, której nie jest obojętna przyszłość naszej ojczyzny, polskich rodzin, kruchego pokoju, podzielonego społeczeństwa. Będziemy się modlić o Jezusową łaskę przebaczenia, darowania wzajemnych krzywd, o ewangeliczną zgodę. Wszyscy jesteśmy uczniami misjonarzami ewangelicznej miłości, szukajmy swojego miejsca we wspólnocie Kościoła, parafii, w rodzinie i w szkole.

Drodzy Młodzi Przyjaciele, drodzy uczniowie ze szkół podstawowych i średnich, Czekają na Was Matka Bolesna, u początku Waszego wysiłku zdobywania wiedzy i wychowania w murach szkolnych, we wspólnotach Waszych klas. W tym roku sobota 19 września jest, jak od lat, Waszym świętem. Czekamy na Was, aby wspólnie wpatrywać się w pełne nadziei oblicze Matki i Jej Syna. Dziś na nowo trzeba nabierać odwagi do życia wiarą w Boga i dawania jej świadectwa. Najlepszą szkołą w tym jest spotkanie, modlitwa i dzielenie się swoimi darami łaski w grupie kolegów i koleżanek.


bp Krzysztof Zadarko
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski